№ 213. Poniedziałek, 8 (20) Października 1873. № 213.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. mi sięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 9 (21) października, — św. Jakowa i Awr.
We środę, 10 (22) października, — św. Ewlampia i Ew. mucz.
We czwartek, 11 (23) października, — św. Filipa ap.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 34; zach. o godz. 4 min. 55.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 7 (19) Października 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	749.2	+ 7.0	100	południowy.
1	750.6	+ 11.4	84	zachodni.
9	755.0	+ 6.5	81	pół.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 9 (21) października, — św. Urszuli panny.
We środę, 10 (22) października, — św. Korduli i Alf.
We czwartek, 11 (23) października, — św. Jana Kapistrana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI" w 1873 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie, w** kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Na przedstawienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Komitetu Ministrów o zmianie § 2 i uwagi 1 do § 21 Ustawy Towarzystwa morskiego, rzecznego i lądowego ubezpieczenia, pod firmą „Wołga," przez Najwyżej zatwierdzoną 1 września roku bieżącego uchwałę Komitetu, rozkazano pomienione § i uwagę wyłuszczyć w następujący sposób:

§ 2. Towarzystwu dozwala się przyjmować, za umówioną opłatą, ubezpieczenie: parostatków, okrętów, statków morskich i rzecznych, wagonów, towarów i wszelkiego rodzaju ładunków i frachtu czyli opłaty przewozowej od wszelkich niebezpieczeństw:

a) przy żegludze morskiej;
b) przy żegludze na jeziorach, rzekach i kanałach;
c) przy transporcie lądowym.

Nie mogą być przedmiotem ubezpieczenia tylko pieniężne dokumenta i papiery rządowe i prywatne.

Uwaga 1 do § 21. Dyrekcja Towarzystwa znajduje się w Niższym Nowogrodzie; w innych miejscowościach, mogą być urządzane ajentury.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia pełniącego obowiązki Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, zgodnie z uchwałą Moskiewskiej Rady Opiekuńczej, 2 września roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył: ustanowić dla wolnych słuchaczek Instytutu Położniczego przy Szpitalu Położniczym Moskiewskiego Domu Wychowawczego opłatę za słuchanie lekcij po dwadzieścia pięć rubli rocznie, którą pobierać z początkiem każdego roku szkolnego, z zastrzeżeniem, aby, za przykładem St.-Petersburgskiego Instytutu Położniczego, zwierzchnictwu zakładu nadane było prawo na drugi rok kursu szkolnego uwalniać od opłaty te uboższe wolne słuchaczki, które okażą szczególną pilność i wzorowe postępy w naukach, przyczem jednak ogólna liczba tych ostatnich w żadnym razie nie powinna przewyższać dziesięciu procent wszystkich uczennich przychodnich.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, przedstawionego przez gubernatora smoleńskiego podania tamecznego Gubernialnego Zebrania Ziemskiego, o ustanowienie przy jednym z wyższych zakładów naukowych medycznego stypendjum ziemstwa Smoleńskiego, 2 września roku bieżącego Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie tego stypendjum na następujących zasadach: 1) wysokość stypendjum oznaczyć na 300 rubli rocznie; 2) na stypendjum umieszczać osoby rodem z gubernji Smoleńskiej, kolejno z różnych powiatów; 3) wybór stypendysty i zakładu naukowego pozostawić Gubernialnemu Zebraniu Ziemskiemu; 4) termin służby obowiązującej dla stypendysty jest sześcioletni, z płacą co najmniej 1,000 rubli rocznie, z prawem, po zwróceniu ziemstwu wydanych pieniędzy według obrachunku, opuszczenia służby u ziemstwa i przed oznaczonym terminem; 5) na zapewnienie spełnienia przez stypendystę przyjętych zobowiązań, obowiązany on jest złożyć deklarację Gubernialnemu Urzędowi Ziemskiemu co do spełnienia wszystkich wyżej wymienionych warunków stypendjum.

—

* Właściciel ziemski gubernji Tambowskiej, jenerał-major Bołdyrew, złożył tamecznemu marszałkowi szlachty pięć tysięcy (5,000) rub., dla dołączenia takowych do sum szlacheckich, oraz dla wniesienia pomienionego kapitału na wieczne czasy do jednego z zakładów kredytowych, z zastrzeżeniem żeby z mających wpływać procentów utrzymywana była w Tambowskim Aleksandryńskim Instytucie wychowanica, wyznania prawosławnego, pod nazwą stypendystki zmarłej małżonki ofiarodawcy, Pelagji Michałówny Bołdyrewowej i żeby stypendjum zawsze było obsadzane ubogiemi dziećmi szlachty gubernji Tambowskiej, według wyboru gubernjalnego marszałka szlachty, który za życia ofiarodawcy obowiązany jest dokonywać ten wybór za jego zgodą, przyczem podobne obsadzenie powinno odbywać się z zachowaniem wszystkich przepisów ustanowionych do przyjęcia do Instytutu, a dokumenta kandydatki w tym celu, powinny być komunikowane na poprzednie roztrząśnięcie Rady Instytutowej. Oprócz tego jeżeli przy kupnie za ofiarowaną sumę biletów banku po niższej cenie w porównaniu z nominalną, lub przy zmianie kapitału na bileta, przynoszące przeszło pięć od sta, okaże się, po dokonaniu opłat pensjonarskich, przewyżka z procentu, to przewyżkę tę zamierzono włączyć do kapitału, na wypadek nowego powiększenia opłaty w Instytucie Tambowskim, aby wtedy nie zawieszać przyjmowania stypendystek i składać z procentu podwyższoną opłatę.

Ich Cesarskie Mości, po najpoddanniejszem przedstawieniu przez pełniącego obowiązki Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji zawiadomienia o tem od tambowskiego gubernialnego marszałka szlachty, Najwyżej raczyli zezwolić na ustanowienie pomienionego stypendjum, stosownie do przytoczonych zasad.

—

* Przez Najwyższy rozkaz do wydziału Wojny, w Liwadji, 28 września r. b., m i a n o w a n i z o s t a l i dowódcami trzecich baterij brygad artylerji, kapitanowie: 2-ej brygady artylerji grenadjerów *Zundblad* — w tejże brygadzie; 3-ej brygady artylerji grenadjerów *Kwanten* — w tejże brygadzie; Warszawskiej artylerji fortecznej, dowódca 1-ej kompanji tejże artylerji *Lepietiucha* — w szóstej brygadzie, Nowogieorgiewskiej: *Malinowski* — w czwarej brygadzie i *Sziłow* — w ósmej brygadzie; p r z y j ę t y z o s t a ł d o s ł u ż b y, dymisjonowany w stopniu sztabs-kapitana, porucznik 11-go Fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Szestakow*—do 87-go Neuschlotskiego pułku piechoty, w poprzednim stopniu porucznika; p r z e t r a n z l o k o w a n y z o s t a ł, podporucznik St. Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia króla Fryderyka Wilhelma III *Rogow*—do Lubelskiego bataljonu gubernialnego; podporucznik Suwałkskiego bataljonu gubernialnego *Jandołowski*—do 11-go Fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa; u w o l n i o n y z e s ł u ż b y, z p o w o d u s ł a b o ś c i z d r o w i a, kapitan Nowogieorgiewskiej kompanji wojskowo-poprawczej *Iwanow* — z stopniem m a j o r a, mundurem i całkowitą emeryturą.

—

Rozporządzenie w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Przez decyzję Komitetu Naukowego Ministerstwa Oświecenia Publicznego, zatwierdzoną przez Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, postanowiono: książki: 1) „*Gramatyka łacińska* doktora *Ferdynanda Schultza*, opracowana dla gimnazjów ruskich przez Jerzego *Chodobaja*, nauczyciela III gimnazjum Moskiewskiego i liceum Cesarzewicza Mikołaja. Kurs dla młodszego wieku. Moskwa. 1873 r." 2) „*Grmatyka łacińska* doktora *Ferdynanda Schultza*, opracowana dla gimnazjów ruskich przez Jerzego *Chodobaja*. Kurs dla starszego wieku. Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione. Moskwa. 1873 r." —aprobować *jako podręczniki szkolne do używania w gimnazjach i progimnazjach* Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

—

* *Departament Policji Wykonawczej.* Poszukiwany obywatel windawski Karol Teodorowicz *Burchardt* obecnie został odszukany, a dla tego wszystkie rozporządzenia o poszukiwaniu go, stosownie do okólnikowego polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 17 lipca roku bieżącego, Nr. 103, mają być zaprzestane.

—

USTAWA
warszawskiego prywatnego lombardu.

(Zatwierdzona przez Zarządzającego Ministerstwem Finansów, 15 sierpnia 1873 r.).

I. Cel przedsięwzięcia i organizacja lombardu.

§ 1. Dla udzielania pożyczek na zastaw towarów oraz wszelkiego rodzaju ruchomości, z wyjątkiem papierów procentowych, zawiązuje się w Warszawie, na zasadzie niniejszej ustawy, Towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Warszawskiego prywatnego lombardu." W tym celu Towarzystwu nadaje się prawo do urządzania w miarę potrzeby, w Warszawie, oprócz głównego kantoru, oddziałów lombardu w różnych miejscowościach miasta, a nadto do urządzania składów, dla zachowania powierzanych Towarzystwu rzeczy i towarów.

Atrybucje, skład i porządek zawiadywania każdym oddziałem określi Zarząd lombardu, a to w ścisłem zastosowaniu się do niniejszej ustawy, z zabezpieczeniem operacij tych oddziałów przez kapitały składkowy i zapasowy, jak również innym wszelkim majątkiem Towarzystwa.

Uwaga 1-a. Założycielami Towarzystwa są: rzeczywisty radca stanu szambelan Ambroży Zaborowski, rzeczywisty radca stanu Konstanty Jankuljo, radca stanu Juljan Statkowski, właściciel nieruchomości w m. Warszawie Władysław Wołowski, bankier warszawski Józef Rawicz, kupiec warszawski 1-ej gildji Ludwik Wolf i mieszkaniec m. Warszawy Wojciech Sommer.

Uwaga 2-a. Towarzystwu nie nadaje się żadnego wyłącznego prawa do wykonywania operacij, ustawą niniejszą oznaczonych, i zatwierdzenie tej ustawy nie może być przeszkodą do zezwolenia na założenie innych podobnych przedsięwzięć, działających na takich samych lub innych zasadach.

II. O kapitale składkowym.

§ 2. Pierwotny kapitał składkowy (складочный капиталъ) lombardu ustanawia się na *pięćset tysięcy rubli* i powstaje z wypuszczenia *dwóch tysięcy pięciuset akcij* po rubli dwieście każda. W następstwie, kapitał ten, na skutek uchwały zebrania ogólnego i za zezwoleniem Ministra Finansów, może być powiększonym przez jednorazowe lub kilkakrotne dodatkowe wypuszczenia akcij w tejże nominalnej wartości.

Uwaga 1-sza. Pod kapitałem składkowym należy rozumieć rzeczywiście wniesiony na akcje kapitał.

Uwaga 2-ga. Pierwszeństwo do otrzymania akcij dodatkowych serij, pozostawia się posiadaczom pierwszych serji.

§ 3. Podpisywanie się na akcje tak pierwszej jak i dodatkowych serji, dokonywa się na ścisłej podstawie istniejących przepisów, pod warunkami: 1) że założyciele mogą pozostawić, dla równego podziału między sobą, jedną piątą część wszystkich akcij pierwszej serji, za opłatą nominalnej ich wartości w terminach dla zapisujących się oznaczonych; 2) że przy podziale winno być wniesione najmniej pięćdziesiąt procentów od wartości nominalnej akcij; 3) że termin ostateczny do podpisania się, może być oznaczony przez założycieli, lecz nie powinien być dłuższym nad sześć miesięcy; 4) że jeżeli w terminie oznaczonym nie będzie wniesionem z podpisów 50% całego kapitału nominalnej wartości akcij pierwszej serji, to jest dwustu pięćdziesięciu tysięcy rubli, wówczas Towarzystwo uważa się za niedoszłe do skutku, i 5) że termina następnych opłat na rachunek nominalnej wartości akcij, oznaczają się przez zarząd w miarę potrzeby, przez ogłoszenie o tem na dwa miesiące naprzód w *Gońcu Urzędowym* i w gazetach miejscowych, lecz wartość nominalna akcji winna być koniecznie opłaconą wciągu jednego roku od daty rozpoczęcia czynności lombardu.

§ 4. Czynności lombardu mają być rozpoczęte nie później, jak w sześć miesięcy od daty zatwierdzenia niniejszej ustawy i nie wpierw, jak po przedstawieniu Ministrowi Finansów poświadczenia, że na każdą akcję pierwotnego kapitału 500,000 rubli, wniesiono 50% nominalnej wartości akcij, to jest rubli 250,000, w którym to celu opłaty na rachunek tej sumy, w miarę ich wpływu, winny być przelewane do Banku Polskiego.

§ 5. Zebranie ogólne akcjonarjuszów, postanawiając w myśl § 2 nowe serje akcij tejże wartości nominalnej, dla powiększenia kapitału zakładowego lombardu, oznacza przytem za każdym razem ilość wypuścić się mających akcij, sposób podziału takowych pomiędzy akcjonarjuszów objawiających chęć nabycia takowych, niemniej warunki podpisywania się na akcje, które pozostaną nierozebranemi, z określeniem ilości i czasu złożenia pieniędzy, które jednakże nie mogą być rozkładane na perjod czasu dłuższy nad jeden rok.

§ 6. Przy uiszczeniu pierwszych 50% od nominalnej wartości akcij pierwszej serji, wydają się od założycieli, a przy następnych serjach akcij przez zarząd, tymczasowe świadectwa, w których zarząd zaznacza także otrzymanie następnych za akcje rat.

§ 7. Świadectwa tymczasowe wydają się tylko imienne, i mogą być odstępowane innej osobie nie inaczej, jak przez cesję, poświadczoną przez zarząd lombardu, który obowiązanym będzie cesje takowe zapisywać do oddzielnej na ten cel zaprowadzić się mającej księgi.

Świadectwo na którem nie będzie przez zarząd lombardu odnotowany wpływ obowiązkowego wkładu po upływie terminu na to wyznaczonego, nie może być ani przekazywane ani cedowane innej osobie, i wszelka operacja na mocy takiego świadectwa uważa się za nieważną.

§ 8. Za nieuiszczenie jakiej bądź raty w terminach oznaczonych w ogłoszeniach zarządu, winni opóźnienia, obowiązani będą zapłacić na rzecz Towarzystwa za każdy dzień uchybionego terminu 5% tytułem procentu i 5% tytułem kary w stosunku rocznym. Numera nieopłaconych w terminie oznaczonym świadectw, ogłaszają się w „Gońcu Urzędowym" i gazetach miejscowych; po upływie zas dwóch tygodni od daty ogłoszenia, zarząd przystępuje do sprzedaży na giełdzie świadectw za takiemiż numerami za pośrednictwem meklera.

Następnie świadectwa tymczasowe wydane na imię niewypłacalnego posiadacza, ogłaszają się za nieważne, nowym nabywcom wydają się nowe świadectwa za temiż numerami, z zaznaczeniem na nich, że zostały one wydane w miejsce tamtych, w swoim czasie nieopłaconych. Otrzymane ze sprzedaży kwoty, po potrąceniu kosztów, jak również ustanowionych procentów i kary, użyte zostaną na uzupełnienie wkładu, w terminie właściwym nie pokrytego przez niewypłacalnych posiadaczy; resztującą zaś kwotę im się zwraca.

Uwaga. Przepisy postanowione w §§ 7 i 8 powinny być wydrukowane na świadectwach tymczasowych.

§ 9. Po uiszczeniu całkowitej nominalnej wartości akcji, tymczasowe świadectwa zamienione zostaną na akcje na okaziciela. Akcje kursują przez zwykły obieg z rąk do rąk i za posiadacza w obliczu lombardu uważa się zawsze osoba mająca akcje w swoim ręku.

Uwaga. W żadnym wypadku akcja nie podlega rozdrobnieniu.

§ 10. Blankiety akcyjne wycinają się z księgi i mają być zaopatrzone podpisami prezesa i dwóch członków zarządu, oraz buchaltera i kasjera, przy wyciśnięciu pieczęci zarządu lombardu.

Do każdej akcji dołączają się arkusze z kuponami dla pobierania dywidendy w przeciągu lat dziesięciu; po upływie tego periodu, okaziciel akcji otrzymuje nowy arkusz z kuponami.

§ 11. W razie zatracenia akcij albo kuponów, Towarzystwo nie przyjmuje żadnych protestacij, i ten co zgubił arkusz z kuponami, pozbawia się prawa do otrzymania dywidendy za wszystkie zatracone kupony. Za nadejściem zaś terminu do wydania nowych arkuszy z kuponami, takowe wydają si okazicielom akcij.

(*d. c. n.*)

—

* Dla utrzymywania i rozszerzenia czynności cukrowni, należącej do podporucznika Andrzeja Bazylewicza Kanszina, znajdującej się we wsi Wojtowcu, w powiecie Lityńskim, w gubernji Podolskiej, zakłada się Stowarzyszenie udziałowe, pod nazwą „Stowarzyszenie Lewaszowsko-Wojtowieckiej cukrowni," Ustawa którego, Najwyżej zatwierdzona 20 lipca 1873 roku, zamieszczona jest w № 237 *Gońca Urzędowego.*

Założycielami Stowarzyszenia są: dziedziczny obywatel poczesny A. K. Beekers, dziedziczny obywatel poczesny Izr. M. Brodzki, dziedziczny obywatel poczesny Iz. M. Brodzki, poddany belgicki G. T. von der Meylen, radca stanu M. K. Winogradzki, kupiec A. J. Wołkowicz, baron G. O. Ginzburg, dziedziczny obywatel poczesny U. O. Ginzburg, dziedziczny obywatel poczesny A. E. Horwitz, dziedziczny obywatel poczesny M. J. Horwitz, bankier N. von Kallir, pruski poddany Resner, dziedziczny obywatel poczesny G. M. Rosenberg, dom handlowy Rottermund i Weisse, kupiec 1-ej gildji M. N. Scheinman i dymisjonowany sztabs-kapitan G. G. Doppelmayer.

—

* *W rozkazach do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, jest zamieszczone: 30 września 1873 roku:* warszawskiemu komendantowi, jenerał-lejtnantowi hrabiemu *Razwadowskiemu,* który powrócił z udzielonego mu urlopu, polecam objąć swe obowiązki.

3 października. Naczelnikowi 6 dywizji piechoty, jenerał-lejtnantowi *Szebaszewowi,* który powrócił z udzielonego mu dwumiesięcznego urlopu, polecam objąć dowództwo nad powierzoną mu dywizją.

— Sztabs-rotmistrz pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *von Bader*, otrzymał odemnie urlop za granicę, do Niemiec, z powodu interesów familijnych, na dni czternaście.

Podpisano: Głównodowodzący,
Jenerał-Feldmarszałek *hrabia Berg.*

—

* Dymisjonowany sekretarz gubernjalny Gabrjel *Trofimow,* 26 września r. b., przez rezolucję zarządzającego Suwałkską Izbą Skarbową, p r z y j ę t y z o s t a ł na nadetatowego urzędnika tej Izby.

— Urzędnik do pisma Sejnskiego zarządu powiatowego Leonard *Chrapowicki,* przez rezolucję Zarządzającego Suwałkską Izbą Skarbową z 29 września r. b., p r z y j ę t y z o s t a ł na oficjalistę kancelaryjnego tejże Izby.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,* podaje do powszechnej wiadomości, że z ogólnej liczby *Listów Zastawnych Okresu 3 Serji I-ej,* w obiegu będących, w ilości imiennej rsr. 12,025,965, **podanych zostało do losowania** do włącznie 8 (20) września r. b. rsr. 9,703,080.

Z takowych na publicznem losowaniu w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. w Gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbytem w obec Członków Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych i Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wyciągnięte zostały z koła, numera listów zastawnych, **które poczynając od dnia 10 (22) grudnia r. b. wykupione być mają,** a mianowicie:

Lit. A	sztuk 89	na rsr.	267,000
Lit. B	„ 326	„ „	244,500
Lit. C	„ 914	„ „	137,100
Lit. D	„ 303	„ „	22,725
Lit. E	„ 362	„ „	10,860
Razem	sztuk 1,994	na rsr.	682,185

Fundusz *umorzenia Listów Zastawnych tej Serji,* w półroczu bieżącem wynosił rsr. . . 681,927 k. 19
z którego strącając resztę należytości przypadających na List Zastawny Lit. A № 1,369 w d. 21 marca (2 kwietnia) 1873 r. na ostatku wylosowany rsr. . . . . 662 „ 7½
Pozostaje przeto funduszu rsr. . . 681,265 k. 11½

A że wylosowano jak wyżej . .	682,185
zatem za List Zastawny Lit. A № 1,553 na ostatku wylosowany niedostaje funduszu rsr.	919 „ 88½

która to kwota funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. Oznajmia zarazem Dyrekcja Główna: że z ogółu *Listów Zastawnych III Okresu Serji 2-ej*, w obiegu znajdujących się wartości imiennej rsr. 4,801,530, **umorzono zostanie** w półroczu bieżącem **bez losowania** suma rsr. 260,295, już to przez przyjęcie do tej wysokości Listów Zastawnych tej Serji na należności Towarzystwa od pożyczek, w myśl prawa z dnia 10 (22) maja 1860 roku zaciągniętych, już to przez ich wykupno, a to w ścisłem zastosowaniu się do Art. 8 rzeczonego prawa.

Co do *Listów Zastawnych 5% Serji 1-ej z r. 1869* tych w obiegu znajdowało się za rsr. 40,522,400 z ogółu których **wylosowano:**

Lit. A	sztuk	41	na rsr.	123,000
„ B	„	64	„ „	64,000
„ C	„	61	„ „	30,500
„ D	„	85	„ „	21,250
„ E	„	184	„ „	18,400
Razem	sztuk	435	na rsr.	257,150

Fundusz *umorzenia Listów Zastawnych tej Serji* w półroczu bieżącym.	rsr. 258,374	kop. 70
z którego odtrącając resztę należytości, przypadającej za List Zastawny lit. A: Nr. 4,862 w dniu 21 marca (2 kwietnia) r. b. na ostatku wylosowany w kwocie	„ 1,447	„ 60½
Pozostaje funduszu	„ 256,927	„ 9½
A że wylosowano jak wyżej . . .	„ 257,150	„ —
zatem za List Zastawny Lit. B: Nr. 10,882 na ostatku wylosowany niedostaje funduszu	„ 222	„ 90½

która to kwota funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. Co do *Listów Zastawnych 4% Serji I z roku 1869*, których wartość nominalna w obiegu wynosiła rsr. 49,600 **losowanie w bieżącym półroczu miejsca nie miało;** albowiem fundusz umorzenia na bieżące półrocze przypadający, potrzebował być zaliczonym na spłatę Listu Zastawnego Lit. A Nr. 85,011 jeszcze w dniu 21 września (3 października) 1870 roku wylosowanego.

Że zaś fundusz na spłacenie takowego Listu Zastawnego z 6-ciu poprzednich półroczy wynosił .	rsr. 1,911	kop. 54
w bieżącem zaś obrachowano na . .	„ 346	„ 18½
Ogólna ilość zebranego funduszu wynosi	„ 2,257	„ 72½

zatem do zupełnego spłacenia wymienionego Listu Zastawnego niedostaje jeszcze kwoty rsr. 742 kop. 27½, która funduszami w następnych półroczach na umorzenie przypadającemi stopniowo pokrywaną będzie, z dodaniem 25% tytułem *premium*. **Drukowany Wykaz Numerów** Listów Zastawnych 3-go Okresu Serji I, jak również Listów Zastawnych Serji I z roku 1869—5% w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowanych, przesłanym zostaje, wszystkim Dyrekcjom Szczegółowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; tudzież Władzom Rządowym i Administracyjnym w Warszawie i na prowincji urzędującym—niemniej Rejentom w miastach Gubernialnych i Okręgowych. Dyrekcja Główna, objaśnia niniejszem, posiadaczy Listów Zastawnych, powołanym Wykazem objętych:

1) Że Listy Zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, składane być winny do wypłaty z właściwymi kuponami, a mianowicie: Listy Zastawne III Okresu Serji I z 3 kuponami, zaś Serji I z r. 1869 z 12 kuponami, poczynając od dnia 10 (22) grudnia r. b.

2) iż dla udogodnienia Właścicielom Listów Zastawnych, od dnia dzisiejszego, Kasa Dyrekcji Głównej eskontuje Listy Zastawne, powyższym Wykazem objęte, jak również i kupony bieżącego półrocza strącając procent w stosunku 6% rocznie, według ilości dni brakujących do dnia 10 (22) grudnia 1873 r.

Oznajmia również Dyrekcja Główna, że do wyżej wzmiankowanego Wykazu Listów Zastawnych w dniach 19 i 20 września (1 i 20 października) r. b. wylosowanych, dołączone zostają dwa oddzielne wykazy, a mianowicie:

1) Wykaz wszystkich Listów Zastawnych i Kuponów po dzień 20 września (1 października) r. b. wywołanych z obiegu, w miejsce których duplikaty już wystawione zostały.

2) Wykaz wszystkich do dnia powyższego, prawnie zakwestjonowanych Listów Zastawnych i Kuponów, w miejsce których **Duplikaty** są żądane.

Wykazy o jakich mowa razem oprawione, nabywanemi być mogą od Szwajcara w Peristilum przed kantorami Dyrekcji Głównej, jak karta drukowana na drzwiach wywieszona, wskazuje, po cenie kop. 5 za egzemplarz. 6,126.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W *Dzien. Gubernialnym Lubelskim* czytamy: Działalność miejscowych **instytucji do spraw włościańskich,** pod względem tak gruntowego, jak i bytowego urządzenia włościan i mieszczan, w roku upłynionym odbywała się w takim samym kierunku jak w latach poprzednich, a mianowicie:

Odbywały się: dalsze sprawdzanie i pomiar gruntów włościan i mieszczan, odgraniczenie ich od posiadłości sąsiednich, podział na osadowe zagrody i w ogóle dokładne oznaczenie i przeniesienie na plany posiadłości włościańskich. Miernicze roboty sprawdzające wykonano na 56,255 morgach, nowe pomiary na 43,110 morgach. Ze strony kolegjum gubernialnego i komisarzy, w miarę wykonania tych robót, roztrząsane były spory w przedmiocie posiadania gruntów, spisywane były protokuły okopcowania, poprawiane były tabele likwidacyjne, i w ogóle wydawane były rozporządzenia w celu ukończenia gruntowego urządzenia włościan.

W celu zabezpieczenia nadanych włościanom praw i urządzenia bytu włościan bezrolnych i dymisjonowanych żołnierzy, instytucje do spraw włościańskich w 1872 roku rozdały uwolnionych z pod czasowej dzierżawy 2,058 morgów 159 prętów gruntów poduchownych, na które udzielono 20 nadań, zawierających 613 osad. Przepisy o sposobie użytkowania z służebności zastosowane były o tyle, że sporów o ich naruszenie było tylko 69, w porównaniu z 1871 rokiem mniej o 42. Opiek nad majątkiem i małoletniemi pozostałemi po zmarłych włościanach urządzono w zeszłym roku 848 i na czynności pod tym względem urzędników gminnych nie była podana ani jedna skarga.

Sądy gminne, przy ciągłem czuwaniu nad niemi komisarzy do spraw włościańskich, nabywają coraz większej popularności i znaczenia w oczach ludności wiejskich, tak że o wymiar sprawiedliwości chętnie udają się do nich osoby wszystkich stanów. Rezultaty o ich czynności ukazują się z tego, że w 1872 r. w sądach gminnych na wniesione skargi zapadło 9,380 wyroków, z liczby których założono apelacje do kolegjum gubernialnego tylko na 764, a to ostatnie uchyliło tylko 285, zatwierdziwszy resztę.

Instytucja kas pożyczkowych i oszczędności dla ludności wiejskiej w 1872 roku przedstawiała się w następującem położeniu: przy odbywaniu rewizji instytucij powiatowych, gubernator dostrzegł, że w wielu zarządach gminnych przechowywane są fundusze z kar i inne gminne, nie przynoszące żadnego zysku, a dla tego polecono zebraniom gminnym aby wszystkie kapitały zapasowe obracały na urządzenie kas pożyczkowych i oszczędności, które, jak wskazało doświadczenie, powiększając kapitały przez przyrost, zarazem dobroczynnie oddziaływają na ulepszenie ekonomicznego bytu mieszkańców gmin. W skutku tego w roku zeszłym otwarto wyłącznie z funduszów gminnych, bez zapomogi ze strony Rządu, 15 kas pożyczkowych i oszczędności, z kapitałem zakładowym 14,962 rub. 58 kop.; takim sposobem w 1872 roku było 47 kas pożyczkowych i oszczędności, zapasowy kapitał których wynosił 37,527 rub. 19 kop.; ofiar na rzecz kas wpłynęło 456 rub. 50 kop., wkładów procentowych i bez procentowych było 29,274 rub. 65¼ kop., czysty zysk z obrotów, po odtrąceniu wszystkich wydatków wynosił 9,826 rub. 32¾ kop., w ogóle zaś w obrocie znajdował się kapitał 77,086 rub. 67 kop. Spłata pożyczek odbywała się dość regularnie i chociaż w wielu wypadkach dłużnikom trzeba było przypominać o spłacie pożyczki i naglić o takową, wszelako nie przedstawiła się konieczność sprzedaży majątku za długi, oraz nie wykryto nadużyć w kasach ze strony osób, zawiadujących takowemi, a również, żadnych defektów.

—

* Dnia 1 września, we wsi Przystajnia, w gminie Godziesze, w powiecie Kaliszskim, włościanin Michał Dzwieniecki, mający 67 lat wieku, rwąc gruszki na drzewie, niespodzianie **spadł z drzewa i zabił się na miejscu**. (*Dziennik Gub. Kaliszki*).

—

* **Ceny tegoroczne bydła, zboża i artykułów żywności w m. Suwałkach,** od 19 września (1 października) do 28 września (8 października) 1873 roku. Średnie ceny były następujące: za wieprzka od 15 do 30 rubli, za owcę lub barana od 1 rub. 20 kop. do 2 rub. 50 kop.; za czetwiert: żyta 7 rub. 70 kop., jęczmienia 6 rub. 80 kop., kartofli 1 rub. 80 kop.; za czetwierik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczannej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej I gatunku 2 rub. 40 kop., II gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej I gatunku 1 rub. 20 kop., II gatunku 80 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¼ kop., razowego 2 kop.; mięsa wołowego 8 kop., mięsa wołowego II gatunku 7 kop., cielęciny II gatunku 7 kop., wieprzowiny I gatunku 8 kop., II gatunku 7½ kop., baraniny 6 kop. (*Dziennik Gub. Suwalski.*)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie*; pozostawało chorych do dnia 4 (16) października 27, w ciągu upłynionej doby od dnia 4 (16) do 5 (17) października zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 7, zmarło 2; zatem na 5 (17) października pozostało chorych 19.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery t. j. jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4184, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2503, dzieci 348; umarło 1662, dzieci 419.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targu tutejszym dowozy zboża w pierwszych dniach tygodnia z powodu świąt u izraelitów nie miały miejsca. Przy nadchodzących dość znacznych transportach w drugiej połowie tygodnia, występowała na pszenicę tendencja zniżkowa i ta z dniem każdym dalsze postępy czyniła. Za pszenicę bowiem płacono w początku rs. 8,70—8,85, w ostatnim dniu tylko rs. 8,55—8,70 ofiarowano; średnie gatunki zeszły również z rs. 8,10—8,50 do rs. 8—8,25; za ordynaryjną płacono rs. 7,20—7,80. Żyta dowozy mniejsze, ceny stale się trzymały i płacono za ziarno wyborowe rs. 6—6,15, za gatunki średnie i czyste rs. 5,70—5,85, za ordynaryjne rs. 5,40—5,60. Jęczmienia ceny obniżyły się o 30—40 kop. na korcu; płacono za dwurzędowy rs. 4,80—5, za czterorzędowy rs. 4,50—4,72½. Owsa ceny stałe rs. 2,85—3,15. Groch polny, płacono rs. 5,70—6, za cukrowy rs. 7,50. Fasola rs. 8,10—8,40. Siemię lniane, płacono rs. 5,70—6,75. Mąka pszenna obniżyła się o 15 kop., żytnia bez zmiany.

Okowita. Ceny tego produktu w ostanich dniach tygodnia znowu ustaliły się na rs. 2,10 za garniec, kupujący wprawdzie z trudnością dali się do tego nakłonić, lecz przy wytrwałości ze strony sprzedawców musieli ustąpić.

Cukier. W interesie rafinady ruch w tygodniu minionym ograniczony był do zakupów małych na spożycie miejscowe po cenach małozmiennych, stosownie do gatunku po rs. 4,05—4,20. Z drugiej zaś ręki sprzedano różne drobne partje po cenach obniżonych o 10—15 kop. W mączce interes więcej jest ożywiony. Za Czersk i Michałów płacono w znacznej partji rs. 3,50 a za partję kijowskiego towaru po rs. 3,25. Po nadejściu towaru z nowej kampanji oczekiwać należy większego ożywienia.

Wełna. W tygodniu minionym nabyli fabrykanci z Tomaszowa około 200 cetnarów wełny średniej cienkiej po 88—92 talarów. W towarze dostawowym poczyniono kilka tranzakcij, zakontraktowano na dostawę Ś-to Jańską wełnę cienką po 90—92 tal. czyli o 2 tal. niżej ceny tegorocznej.

Łoju zapasów nie ma żadnych. Jeden z fabrykantów główniejszych wysłał agenta swego do dystryktów łojowych w wewnętrznych gubernjach celem zakupów. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z nad brzegu południowego Krymu**. 3-go września. (*Korespondencja Rus. Inw*). W dniu uroczystym 30 sierpnia, odprawione zostało w Liwadji, po liturgji św., nabożeństwo dziękczynne; podczas modłów o długie lata, statki wojenne stojące w zatoce Jałty powywieszały flagi i salutowały zwykłą ilością salw. Około godziny 10-ej wieczorem, też statki urządziły piękne fajerwerki i zostały uiluminowane różnokolorowemi ogniami.

Dnia 2-go września, w niedzielę, odbyła się w Liwadji zabawa ludowa. Około godziny 7-ej wieczorem, ogród zajaśniał bardzo gustowną iluminacją, o godzinie zaś 9½ miały miejsce świetne fajerwerki. Najwspanialszy widok na fajerwerki był z góry Magaradżskiej: ciemne tło nieba obsypanego mirjadami gwiazd, ciemne boki góry Megabi z migocącemi ogniami iluminacji i latarni, oraz ciemna masa zatoki oddzielającej Megabi (górę liwadzką) od góry Magaradżskiej, olśniewająco jaśniały od czasu do czasu, oświetlone rażącym blaskiem rac unoszących się w górę na podobieństwo fontanny i rozsypujących się masą ogni różnokolorowych, które odbijały wyraźnie od ciemnego tła góry i od źwierciadlanej powierzchni zatoki. Cały ten obraz przedstawiał nieco na podobieństwo pięknego wulkanu. Wieczór był spokojny i ciepły, termometr bowiem wskazywał 15 stopni ciepła o godzinie 10-ej wieczorem.

Panuje tu w ogóle prześliczna pogoda; upały dochodzą w południe, jak zwykle, do 40 stopni w słońcu; noce bywają także bardzo ciepłe, zwłaszcza zaś 28 i 29 sierpnia termometr wskazywał 20 stopni ciepła o godzinie 11-ej wieczorem.

Winogrona dojrzewają wybornie i zapowiadają dobre zbiory; gatunki używane do jedzenia dojrzały już oddawna. W tych dniach rozpoczął się zbiór orzechów włoskich, które wywożone są ztąd w bardzo znacznej ilości.

Dnia 31 sierpnia zamknięta została w Jałcie niewielka wystawa owoców i winogron, która otwarta była 21 tegoż miesiąca. Dnia 26 września odbywać się będzie druga wystawa takichże płodów, która będzie naturalnie kompletniejsza, jako przypadająca w epoce dojrzewania owoców. Oprócz przewybornych owoców z Cesarskiego Nikickiego ogrodu i z szkoły Magaradżskiej uprawy wina, które były reprezentowane na wystawie, uwaga publiczności zwrócona była na wyborne winogrona pp. Głagolewa i Korsakowa, oraz na płody ogrodnictwa i na wina wystawione przez Partsnita i Korosana (pp. Rajewskich). Oprócz tego wielki interes budziły rozmaite nowe przyrządy używane w winnicach. O ile wiadomo, pod kierunkiem tutejszego Towarzystwa ogrodnictwa i uprawy wina, ma być zaprowadzona w Jałcie stała ajentura dla sprzedaży przyrządów i narzędzi rozmaitego rodzaju, niezbędnych do racjonalnej uprawy wina. Powzięto zarazem zamiar wydawania pisma pod tytułem *Jaltinskij Listok*, które pod względem treści i programu ma czynić zadosyć interesom naukowym i praktycznym naszych południowych właścicieli sadów i winnic, i zarazem ma dbać o interes osób przyjeżdżających na lato na brzeg południowy.

Kończę moją relację wzmianką o powszechnem narzekaniu na znaczne poskoczenie cen wszelkich artykułów żywności.

—

* **Z Kronsztadu**. Kilka dni temu, otrzymano w Kronsztadzie rysunek flagi jego królewskiej wysokości księcia Alfreda Edymburgskiego, mianowanego przez Najwyższy rozkaz z 13 września szefem drugiego ekwipażu floty czarnomorskiej. Podług tego rysunku, przysposabiane są obecnie flagi dla portu i statków, które mogą potrzebować takowych. Flaga księcia składa się z zwykłego sztandaru królewskiego angielskiego, z herbem księcia po środku i niewielką smugą białą w górnej części sztandaru, od której idą wdół trzy małe tarcze białe z wyobrażeniami: na dwóch skrajnich—po jednej kotwicy, i na średniej—krzyża czerwonego na tle białem. Sztandar królewski angielski jest bardzo piękny. Podzielony jest on na cztery pola i składa się z herbów trzech połączonych królestw Wielkobrytanji. (*Gon. Urzęd.*).

—

* **Z gubernji ołonieckiej**. W ubiegłym 1872 roku znajdowało się w gubernji ołonieckiej 256 **zakładów naukowych**. Uczyło się w nich 5,107 uczniów i 1,306 uczennic.

W porównaniu z rokiem 1871 wzrosła liczba: zakładów naukowych o 9, oraz uczniów o 495 i uczennic o 166, razem o 661 uczących się. Zwiększenie miało miejsce głównie w powiatach, w skutek otwarcia nowych szkół.

W średnich zakładach naukowych i w szkołach powiatowych, postępy w nauce są zadowalniające. Stan szkół elementarnych miejskich, dzięki spółdziałaniu ze strony miejscowych ziemstw powiatowych, które udzieliły nauczycielom płace dodatkowe, polepsza się. Z pomiędzy zakładów naukowych wiejskich, 2 szkoły wzorowe ludowe o dwóch klasach i dwie takież szkoły o jednej klasie, w powiatach ołonieckim i wytegorskim, z klasami rzemieślniczemi, znajdują się w stanie ze wszech miar zadowalniającym i z powodu swej działalności pożytecznej cieszą się powszechnem zaufaniem ludności wiejskiej; stan szkół elementarnych ludowych, otrzymujących środki wyłącznie od Ministerstwa Oświecenia Publicznego i od duchowieństwa, jest w ogóle zadowalniający; nowe metody nauczania rozpowszechniają się coraz bardziej.

Instytucje ziemskie, duchowieństwo i poniekąd gminy miejskie biorą czynny udział w zakładaniu i polepszaniu szkół. Ziemstwa powiatowe udzielały płace nauczycielom wszystkich szkół w większych niż poprzednio rozmiarach, co dało możność mianowania na posady nauczycielskie osób uzdolnionych i dobrze przygotowanych. Udział gmin wiejskich i osób prywatnych w polepszeniu stanu szkół, wyszedł na jaw w powiatach wytegorskim i poniekąd kargopolskim i powienieckim, które wyznaczyły w pomoc ziemstwu środki pieniężne na utrzymanie szkół i dostarczyły dla tych ostatnich lokale.

Założone przy komitecie statystycznym gubernjalnym muzeum płodów gubernji ołonieckiej, dla dotykalnego obznajmienia się z produktami naturalnemi i przemysłowemi, umieszczone zostało w jednej z wielkich sal gmachu rządowego. Na rozprzestrzenienie muzeum, złożono ofiary pieniężne w ilości 300 rs. i oprócz tego rozmaite osoby przysyłają ciągle przedmioty godne uwagi.

Aleksandrowska biblioteka publiczna, otwarta w 1871 roku liczy 1,134 książek, kapitał zaś wynosił w 1873 roku, 443 rs. 20 kop. Oprócz tej biblioteki, gubernja posiada dwie inne: w Powieńcu—publiczną i w Wytegrze ziemską, przy urzędzie ziemskim.

Uwaga zwrócona w r. 1871 przez Towarzystwa naukowe ruskie ku zbadaniu gubernji ołonieckiej, trwała i w ubiegłym 1872 roku. Prezes oddziału etnografji Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego, A. F. Hilferding, przedsięwziąwszy powtórną podróż dla zbadania eposu staro-ruskiego w wschodniej części gubernji, zmarł niestety, jak wiadomo, w Kargopolu, w samym początku swej podróży. Towarzystwo jeograficzne i Towarzystwo miłośników literatury rosyjskiej w Moskwie, zapraszały na swe posiedzenia publiczne piewców ołonieckich pieśni epickich, z których jeden, włościanin Riabinin, Najmiłościwiej ozdobiony został medalem. W powiecie ołonieckim, inżynjer górniczy Kulibin, dokonywał szczegółowe badania geologiczne kopalni tułomozerskich. (*Gon. Urzęd.*).

—

* Gazeta *Birża* donosi, że 10 września **odbyło się w Helsingforsie otwarcie akademji dla kształcenia się kobiet**. W akademji mają być wykładane: nauka religji i historja kościelna, dzieje powszechne i fińskie, historja literatury i estetyka, psychologja, matematyka, nauki przyrodzone, fizjologja i hygjena popularna, zasady główne prawa publicznego i prawa finladzkiego; oprócz tego wykładane będą gramatyka szwedzka i język fiński. Kurs ma być dwuletni, po jednej godzinie na tydzień dla każdego przedmiotu. Opłata wynosić będzie, bez względu na liczbę przedmiotów, 35 marek za semestr jesienny i 40 marek za wiosenny. Zapisało się już 40 kobiet życzących sobie słuchać tych wykładów.

* Dnia 1 września, o godzinie 7 wieczorem, w Jarosławiu, w sali gubernjalnego urzędu ziemskiego, otwarty został **zjazd lekarzy ziemskich**. Członków zjazdu, jak donosi miejscowy dziennik gubernjalny, tego dnia było 12, lecz następnych dni liczba ta wzrosła, albowiem lekarze powiatowi, wstrzymywani przez sprawozdania dla zebrań ziemskich 5 września, nie mogli stawić się 1 września, i dla tego stawili się później i dalej stawiają się. Na pierwszem posiedzeniu była mowa o chorobach zaraźliwych. Lekarz powiatu poszechońskiego, Dziewulski, ułożył rys chorób swej miejscowości, i szczególnie zajął się cholerą i tyfusem. Rostowski lekarz Wasiljew opowiedział historję cholery w Rostowie i jego okolicach. Lekarz wsi Djewo-Horodyszcze, Bajdikow, mówił o charakterze choroby w tej wsi i należącej do niej wioskach. Sekretarz N. A. Nikolski potwierdził zdanie o wpływie niezdrowego otoczenia na przejawy choroby i przytoczył wypadki ze swej praktyki na ulicy Podjaczewskiej i przecznicy Daniłowskiej. Weterynarz Kotwasowski podał wiadomości o chorobach bydła, a szczególniej o karbunkule i księgosuszu, z których pierwszą uznawał za pochodzącą z przyczyn miejscowych, a drugą— za sprowadzaną przez przeniesienie zarazy, przewodniki której stanowią dwa trakta pędzenia bydła istniejące w gubernji: trakt z Jurjewa i Suzdala przez Rostów i Uglicz, i trakt z Niższego Nowogrodu i Nierechty, przez Jarosław. (*Goniec Urzędowy*).

—

* **Wiatka**. Dnia 14 września został tu otwarty **przytułek noclegowy**. Jednopiętrowy dom drewniany odpowiedni na przytułek, zbudowany został na dziedzińcu policji miejskiej, i dzieli się na dwie połowy, z oddzielnem wejściem do każdej. W jednej z nich mieści się kuchnia i warsztaty, w których stale uczęszczający do przytułku, każdy według swego uznania, mogą zatrudniać się przyspasabianiem wyrobów z papier-maché, gipsu i innemi robotami. W drugiej znajduje się lokal dla noclegujących, tak męzkiej jak i żeńskiej płci, w różnych dla każdej płci pokojach, mających wspólny przedpokój, w którym urządzony jest rodzaj sklepiku i dalej miejsca gdzie przychodnie mogą oddawać przynoszone przez nich rzeczy na depozyt. W pokoju dla mężczyzn, daleko większym niż dla kobiet, urządzone są tapczany w dwie kondygnacje, jedna nad drugą; tu może się mieścić 30 i więcej osób. W izbie żeńskiej jest miejsce na 10 kobiet. Przy ścianach obydwóch izb ustawione są stoły i ławki. Wogóle lokal przytułku noclegowego i urządzenie jego są bardzo czyste i porządne. (*Goniec Urzędowy*).

—

* IX kolejne połtawskie powiatowe zebranie ziemskie, na posiedzeniu 16 maja roku bieżącego, **rozważając środki do rozszerzenia oświaty ludowej** w powiecie, pomiędzy innemi postanowiło poruczyć urzędowy podział powiatu połtawskiego na szkolne rewiry, a następnie zaproszenie pewnych osób z miejscowych mieszkańców, szczególnie przychylnych oświacie ludowej, po jednej na rewir, do zwiedzania szkół w rewirze i zawiadomiania urzędu o tem, co będzie przez nie dostrzeżone tak pod względem naukowym, jak i gospodarczym; w tym celu urząd obowiązany został ułożyć wspólnie z członkiem rady szkolnej osobną instrukcję. Przy tem postanowiono udzielać na każdą szkołę, pobierającą zapomogę od ziemstwa, po 200 rubli na płacę nauczyciela i wypłaty te dokonywać od początku roku szkolnego, to jest od września roku bieżącego na rachunek budżetu na 1874 rok. Nowo-zakładanym szkołom na pierwszy rok po otwarciu postanowiono udzielać, na poprzedniej podstawie, po 750 rubli, a radę szkolną prosić o mianowanie na posady nauczycieli wiejskich osób dobrze uzdatnionych i zupełnie wolnych od sprawowania duchownych i innych kościelnych obowiązków. (*Gon. Urzę.*)

—

* Deszcze, jakie padały **w gubernji wileńskiej**, opóźniły **sprzęt zboża**, nie sprawiwszy roślinności istotnej szkody; nie mniej jednak w początku września sprzęt był zupełnie skończony i rezultata takowego wszędzie okazują się zadawalniającemi. Obecnie pola są zorane i odbywają się siewy oziminy. Sprzężajnemu wyrobnikowi podczas żniw płacono od 50 kop. do 1 rub. 50 kop., pieszemu od 25 do 60 kop., wyrobnicy od 20 do 40 kop. (*Gon. Urzęd.*).

—

* We wsi **Czemerowie** w gubernji Twerskiej, według dziennika *Ziemledielcz. Gazeta*, 22 października otwarta zostanie **wystawa bydła rogatego wszelkich ras** hodowanych i znajdujących się w Wesjegońskim i sąsiednich powiatach, oraz produktów otrzymanych z hodowli bydła; za najlepsze okazy, Moskiewskie Towarzystwo poprawy hodowli bydła w Rosji wyznaczyło medale srebrne i brązowe i listy pochwalne, a ziemstwo— nagrody pieniężne.

—

* Według doniesienia dziennika *St. Peterb. Wiedom.*, charkowski zarząd gubernjalny postanowił zrobić **próbę dania na ulicach bruku asfaltowego**, przyjąwszy propozycję Stowarzyszenia robót asfaltowych w Rosji. Obecnie Stowarzyszenie zrobiło na niektórych ulicach trotuary asfaltowe, i zaczęło roboty wylania asfaltem całej ulicy, jednej z najbardziej jeżdżonych, w kształcie doświadczenia na próbę, za upoważnieniem rady miejskiej. Urząd miejski ułożył projekt kontraktu z Stowarzyszeniem o danie asfaltowego bruku na ulicach miasta, i kontrakt, poprawiony i uzupełniony, został zatwierdzony przez radę miejską na jej posiedzeniu 7-go czerwca.

Zimowisko na Nowej Ziemli.

(*Dokończenie.* [1])

W zimie od 1871 do 1872 roku, na końcu południowym ziemi Gusinoj, na przylądku Gagarewa, przemieszkiwały trzy rodziny samojedów, ogółem 11 osób, z których czterech było myśliwych. Przyjechali oni na Nową Ziemlę z Pieczory, ze wsi Nikitcy, na swym karbasie bezpokładowym, długości 35 stóp, z staremi żaglami i nader nędznemi przyborami. Na takich karbasach (łodziach), nikt z rosjan nie ośmiela się żeglować na połów ryb, nawet w zatoce pieczorskiej. Mieli oni prochu około 2-ch pudów, to jest po 20 funtów na myśliwego. Podług opowiadań Sula, zabili oni 28 niedźwiedzi białych, a podług słów członka austrjackiej wyprawy podbiegunowej hrabiego Wilczka, oraz osób, które z nim były na Nowej Ziemli, 115 sztuk. Oprócz tego ubijali oni wiele cieląt i psów morskich, a całą swą zdobycz wymieniali u rozmaitych właścicieli statków, głównie na wódkę [2]) i proch.

Sul oddał im do rozporządzenia tę izbę, w której zimowali rosjanie, i 2 rodziny, z 8 ludzi samojedów, skutkiem tego, jeszcze chętniej pozostali na zimę 1873

[1]) Patrz Nr. 212 *Dziennika Warszawskiego.*

[2]) Za pół sztofa wódki dawali oni początkowo pud tłuszczu rybiego, co kosztuje w Archangielsku około 2 rub., a potem 8 pudy.

roku w Karmakułach; trzech zaś głównych przemysłowców Sul odwiózł do Archangielska, z pewną częścią ich połowu.

Zabrawszy na statek wszystkich robotników i trzech samojedów, Sul opuścił Nową Ziemlę 4 września i przybył do Archangielska 15-go tegoż miesiąca pomyślnie. Z towaru przywiezionego sprzedano wszystkiego za 800 rub., z których połowa poszła na nagrodę dla robotników.

Opowiedziawszy w krótkości o wyprawie łowieckiej na Nową Ziemlę, przechodzę do podania wiadomości, jakie mogłem zebrać o zimowisku łowców na tej wyprawie. Po oddaleniu się statku, 18 sierpnia, wszyscy łowcy w liczbie 6 pojechali na łodzi na południe na Gusinną Ziemlę, o 60 wiorst, dla obejrzenia miejscowości i wyszukania, gdzie głównie przebywają *dzikie renifery*.

Wybrali oni Gusiną Ziemlę dla tego, że to jest miejscowość płaska, pełna płytkich jezior i miejsc trawiastych. Nie znaleźli oni tu reniferów, gdyż takowe nie wracały jeszcze z wschodniego krańca Nowej Ziemli, gdzie w sierpniu i wrześniu zbierają się na ruń; lecz widzieli tam na jeziorach mnóstwo łabędzi. Nie strzelali ich tylko, żałując prochu, i powrócili do swego mieszkania, aby lepiej je urządzić na zimowisko i połów ryb zwanych *golce*. Rzeki pokryły się lodem 28 września, a zatoki morskie 16 listopada, tak iż łowcy mogli chodzić po lodzie i ciągnąć swe łódki. Śniegu zaś w Karmakułach, jak i w ogóle na północo-zachodzie Nowej Ziemli bywa bardzo mało, gdyż ciągłe wiatry unoszą go w morze. Następnie łowcy zajęli się w okolicach zatoki Karmakulskiej połowem *fok i zajęcy morskich* sieciami, oraz strzelali takowe. Pierwszego renifera ubili 9 października z okna swej izby, do której zbliżyło się pierwsze stado reniferów powracających ze wschodu. Od tego czasu polowanie na reniferów około domu i nie dalej jak na 5 wiorst od takowego trwało codziennie, do samego lata, i do przybycia Sula do przystani, t. j. do 14-go lipca, a nawet do sierpnia, kiedy renifery znów się oddaliły na wschód. 16-go listopada zamarzły zatoki, jak powiedzieliśmy, a 17-go listopada, pod wieczór, do samej izby przyszły po raz pierwszy trzy białe niedźwiedzie i zaczęły obwąchiwać okna; matkę zabili na miejscu, a dwoje młodych uszło. Następnie nie było dnia, aby łowcy nie widzieli białych niedźwiedzi. Zwykle zabijali oni takowych z sieni swej izby; daleko za niemi nie chodzili. Były dnie w które przychodziło szczególniej wiele niedźwiedzi, jak naprzykład w dzień Bożego Narodzenia; wtedy zabili przy izbie dwóch wielkich niedźwiedzi, a ostatniego przy samej izbie 14 lipca.

Lisów północnych było tyle, ile bywa niekiedy myszy na trzęsawiskach. Mają tam one bardzo wiele żywności: część swej zdobyczy pozostawiają im i białe niedźwiedzie i łowcy. Ostatni zabierają z sobą tylko skórę, a mięso i kości zwierząt pozostawiają na brzegach; padły lub postrzelony renifer, stanowi najlepszy pokarm dla lisa. Zresztą lisy północne napadają na drobne foki i zające morskie. Łowcy ubili tylko 35 lisów z karabinów, około swego domu; nie mieli oni ani sideł ani samołówek, strzelać zaś ich nie mogli dla braku prochu. Zimowa skóra lisa cenioną jest prawie dwa razy drożej jak letnia.

Morsy zjawiły się w lutym i znajdowały się tylko do czerwca, szczególniej zaś wiele było ich w marcu i kwietniu. Lecz łowcy nie polowali na nich: nie mieli do tego łodzi, którebу można przeciągać po lodzie, gdyż pozostawione były tylko dwa karbasy dla połowu białugi i jedna maleńka łódka, w rodzaju czółenka, w której mogło się mieścić tylko dwóch ludzi, a i tę postradano podczas silnej burzy. Do miesiąca marca łowcy nie widzieli lodów, któreby krążyły około brzegów Nowej Ziemli, a jeśli i dostrzegali niekiedy, to był lód z zatok wyspy, oderwany wiatrami północno-wschodniemi. Ryk morsów w miesiącu marcu, kiedy się zaczął zbliżać lód podbiegunowy, słyszany był przez łowców w samej izbie i dalej, wewnątrz zatoki. Widzieli oni, jak morsy pływały w bliskości skrajów lodu podbiegunowego. Zdarzył się i taki wypadek, że jeden z łowców postrzelił kilka fok, jednę z nich ranił ciężko, a dla braku łódki nie mógł jej zabrać. Dnia następnego poszedł zobaczyć czy woda nie przyniosła jej do brzegu, i nie zawiódł się; foka przymarzła do lodowiska.

Foka i zając morski stale przebywają około Nowej Ziemli, dalekich wędrówek nie robią i nie pływają wielkiemi stadami, jak morsy i łyski (rodzaj foki). Łowcy często je widywali, to na lodach, to na brzegach Nowej Ziemli, ubili zaś tylko 56 sztuk, z wiadomej już przyczyny, t. j. dla braku prochu.

Mojwa nadpłynęła do Nowej Ziemli w miesiącu lipcu, w niezliczonej ilości; popadała ona nawet w niewody, w rzekach, takiemi masami, że w jedną dobę możnaby nią naładować cały okręt, przez zwykłą jego osadę. Lecz ponieważ jest przydatna na żywca, a innego użytku z niej nie ma, przeto puszczano ją napowrót do morza. Za mojwą zjawiły się, jak zwykle bywa, sztokfisze i wieloryby. Wszyscy kapitanowie okrętu, którzy krążyli w pobliżu brzegów Nowej Ziemli, opowiadają, że widzieli mnóstwo wielorybów: z bliska i z daleka wznosiły się fontanny; 16-go sierpnia, kiedy Sul płynął z Karmakuł do Kostin-Szaru, na szkunie, otoczyły go mojwy i mnóstwo wielorybów. W miesiącu czerwcu, kiedy płynęły mojwy około brzegów Nowej Ziemli, szczególniej w Kostinom-Szarze było także i mnóstwo śledzi, dla połowu których nie miano nawet należytych sieci.

Ptaki: gęsi, łabędzie i wrony zjawiły się pierwszy raz 15-go maja, a drobne erdredony daleko wcześniej, tak, że jaja ich zaczęto podbierać 16-go maja. Nie ścielą one gniazd, lecz składają jaja w rozmaitych miejscach, na gołych kamieniach. Pozostaje zaś na zimę około Nowej Ziemli tylko jeden gatunek czajek. Gęsi, łabędzi i wron bywa latem wielka ilość.

Jeśli weźmiemy na uwagę, że przy 18 funtach prochu, sześciu ludzi zabiło 250 reniferów, 10 niedźwiedzi białych, 35 lisów północnych, 56 sztuk fok i zajęcy morskich, oraz 12 łabędzi, to niepodobna nie dziwić się, jak wiele zrobili łowcy, przy swych szczupłych środkach. Przytem zebrali jeszcze 50 pudów jajecznych białek i żółtek, które posolili i przywieźli do Archangielska.

Wszystkie wyspy na oceanie Północnym, uważane są za niezamieszkałe; gdy tymczasem na wyspie Kolgujewie wiele już lat przemieszkuje stale około 300 ludzi płci obojej—samojedów i rosjan, i są bardzo zadowoleni ze swego położenia. W 1869 roku ksiądz ze wsi Tilwiski na Pieczorze, przyjeżdżał do Kulgujewa, do swych parafjan, ochrzcił tam 69 dzieci i dał ślub około 40 parom. Na wyspie Wajgacz także mieszkają ciągle samojedy, chociaż ta wyspa również uważaną jest za niezamieszkałą. *M. Sidorow.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: Cesarz Wilhelm przybył dnia 17 b. m. o godzinie 1-ej minut 20 po południu, pociągiem osobnym do St. Pölten, dokąd cesarz Franciszek-Józef udał się na jego spotkanie. Na dworcu kolei żelaznej ustawioną była kompanja honorowa z orkiestrą wojskową, która za przybyciem cesarza Wilhelma zaintonowała pruski hymn narodowy. Obaj cesarzowie powitali i uściskali się jak najserdeczniej. Cesarz Franciszek-Józef podał rękę księciu Bismarckowi i powitał następnie pozostałych członków orszaku. Dla powitania cesarza Wilhelma, na dworzec kolei żelaznej przybyli także biskup Binder, członkowie kapituły w St. Pölten i zwierzchnicy władz. Wyjazd do Penzing nastąpił zaraz po śniadaniu. Cesarz Wilhelm, któremu towarzyszył cesarz Franciszek-Józef, przybył o godzinie $3^3/_4$ na świetnie przyozdobiony dworzec kolei żelaznej w Penzing (stacja na drodze żelaznej zachodniej do Schönbrunn), gdzie ustawioną była kompanja honorowa z orkiestrą wojskową. Na ganku dworca kolei żelaznej obecnymi byli: Arcyksiążę Rudolf następca tronu austrjackiego w mundurze austrjackim z wstęgą orderu pruskiego, arcyksiążęta Albrecht, Karol-Ludwig i Leopold, wszyscy w mundurach pruskich, oraz arcyksiążęta Rainer i Wilhelm, książę Leopold bawarski, książę Raciborski, książę Putbus, ambasador niemiecki, jenerał v. Schweinitz wraz z wszystkimi członkami ambasady, niemiecka komisja wystawy, namiestnik Niższej Austrji i jenerałowie i oficerowie sztabu załogi wiedeńskiej. Na dworcu kolei żelaznej oczekiwały liczne tłumy ludności przybycia pociągu cesarskiego. Gdy ten ostatni przybył na dworzec, orkiestra wojskowa ustawionej tam kompanji honorowej odegrała hymn pruski. Cesarz Franciszek-Józef w mundurze pruskim pierwszy opuścił wagon, za nim postępowali Cesarz Wilhelm, książę Bismack i orszak. Cesarz Wilhelm powitał arcyksięcia Rudolfa następcę tronu austrjackiego jak najserdeczniej i uściskał mu dłoń. Po przeglądzie kompanji honorowej, cesarz Franciszek-Józef przedstawił cesarzowi Wilhelmowi arcyksiążąt i orszaki ich, po czem obaj cesarzowie wraz z orszakiem udali się do zamku Schönbrunn. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur swego pułku austrjackiego Nr. 34. Cesarzowie witani byli z wielkim zapałem przez nader licznie zebrane tłumy ludności. Do Schönbrunn cesarz Wilhelm przybył w towarzystwie cesarza Franciszka-Józefa niedługo po godzinie 4-ej po południu. Na dziedzińcu zamkowym ustawioną była kompanja honorowa. Przybyli tam również wszyscy jenerałowie. Po przedstawieniu tych ostatnich i przedefilowaniu kompanji honorowej, obaj monarchowie udali się wraz z orszakiem i jenerałami, głównemi schodami do wielkiej galerji, gdzie oczekiwały obu cesarzów arcyksiężne Marja Teresa, Elżbieta, Marja i księżna Gizela bawarska, jak również wszyscy ministrowie. Po powitaniu arcyksiężnych i ministrów, obaj cesarzowie udali się do swych apartamentów. Wieczorem dano obiad familijny.

* Czytamy w *Nordzie* z dnia 17 października: Nowa i szybka zmiana zaszła znów we Francji: zapewniają dzisiaj, iż hr. Chambord poczynił już ustępstwa potrzebne dla zjednania prawego środka izby, w celu odbudowania monarchji tradycyjnej; w następstwie wiadomości udzielonej przez deputowanych, którzy byli wysyłani do Salzburga, miała nastąpić zupełna zgoda pomiędzy niemi a księciem pretendentem.

* Zdaniem *Norda*, świeże powodzenia przyjaciół gabinetu Gladstona na wyborach w Bath i w Taunton przywróciły na stół kwestję rozwiązania parlamentu w mniej więcej blizkiej przyszłości. Sir John Coleridge, w mowie jaką miał w Exeter, dokąd się udawał dla położenia węgielnego kamienia pod budowę czterech szkół nowych, oznajmił w wyrazach dość jasnych, iż rząd nie ma zamiaru odwoływać się do kraju przed zakończeniem sesji parlamentarnej w roku 1875. „Zdają się zapominać o tem, wyrzekł mówca, że jeżeli tylko nie podoba się królowej skrócić terminu istnienia teraźniejszego parlamentu, to my jako wybrańcy z niezbyt dawnej epoki, bo z listopada w 1868 r. mamy przed sobą jeszcze całe dwa lata życia konstytucyjnego. Słyszę ciągle takie np. frazesa: „Parlament konający," „Parlament umierający," „Parlament zużyty," „Parlament skazany na bezpłodność;" od czasu do czasu nawet daje się słyszeć jasna alluzja, jaka zachodzi pomiędzy śmiercią naturalną a rozwiązaniem parlamentu. Jako prokurator jeneralny, nie znam tajemnicy a gdybym ją znał nawet, to świętym moim obowiązkiem byłoby zachowanie jej przy sobie; lecz odważę się jednak przepowiedzieć, że przeżyjemy jeszcze nawet procces Tichborne'a." Zachodzi pytanie, jak dalece p. prokurator jeneralny, mówiąc w ten sposób, wyrażał plany p. Gladstone i *Morning Post*, przypuszczając nawet że nie ma powodów skłaniających rząd do rozwiązania parlamentu przed końcem posiedzeń w r. 1875, jeżeli zdoła utrzymać się do tej epoki, zaznacza jednak w stronnictwie liberalnem istnienie nasion rozdwojenia, które zagrażają istnieniu gabinetu. „Niemożebnem jest, powiada ten organ, postrzedz jakim sposobem większość ministerjalna zachowa swoją spójność, chyba że p. Gladstone będzie skłonnym wyrzec się polityki umiarkowanej, której rycerzem ogłaszał się zawsze lub jeżeli stronnictwo radykalne objawi gotowość odstąpienia od tych środków ostatecznych, które aż dotąd uważało za główne zasady swojego programu. Gdyby można było wyperswadować p. Dixon, ażeby się zrzekł kierunku nad ligą w Birmingham; gdyby p. O. Morgan chciał zaniechać przeprowadzenia swojego projektu do prawa dotyczącego pogrzebów, i gdyby p. Leatham mógł cofnąć swój świeży traktat wygłoszony z powodu *novum organum*, który ma sprowadzić niesłychane błogosławieństwa publiczne na nasz kraj pogrążony obecnie w ciemnościach — to nie byłoby powodu do zakłócenia teraźniejszemu rządowi spokojnego piastowania władzy. Lecz te wszystkie warunki wymagają usunięcia symptomów niebezpiecznych i niepokojących ze strony liberalnych członków izby; wymagają one usunięcia „kwestji palących" i wyrzeczenia się wszelkiej agitacji ze strony najburzliwszych członków stronnictwa radykalnego. Nie łatwo dostrzedz, jakim sposobem wszystko to spełnić się może wówczas gdy p. Bright, założyciel i obrońca tej wyłącznej frakcji liberalnych, jest członkiem gabinetu p. Gladstona."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 16 października.* *Union* podaje wiadomość, iż armja karlistowska w Katalonji, pod dowództwem Don Alfonsa, przekroczyła rzekę Ebro.

* *Paryż, 16 października.* Podług doniesienia dziennika *Soir*, rezultat układów pomiędzy hr. Chambord i deputowanymi prawicy w Salzburgu, jest następujący: Zgromadzenie narodowe proklamować ma monarchję bez ograniczenia i król niezwłocznie po przyjęciu korony powierzy zgromadzeniu narodowemu ułożenie konstytucji, w której określonem być ma stanowisko króla względem kraju.

* *Wersal, 17 października.* Delegowani prawego środka i prawicy otrzymali objaśnienia co do układów, jakie prowadzone były przez wysłanych do Salzburga deputowanych. *Ajencja Havas* powiada w tym przedmiocie, iż hr. Chambord okazał gotowość do ustępstw do tego stopnia, że wszystkie trudności zdają się być usuniętemi i pomiędzy nim i frakcjami rojalistowskiemi istnieje zupełne porozumienie.

* *Wersal, 18 października.* *Ajencja Havas* podaje wiadomość, iż obrana przez frakcje prawicy zgromadzenia narodowego komisja specjalna ułożyła już raport, który przedstawiony być ma na dzisiejszem zebraniu przywódzców rozmaitych frakcij. O treści pomienionego raportu nie wiadomo jeszcze nic dokładnego. Wszelako potwierdzają, iż wszystkie ważne kwestje rozstrzygnięte być mają tylko za porozumieniem się króla z zgromadzeniem narodowem. Projekt konstytucji, który przedstawiony być ma zgromadzeniu narodowemu, zawiera rękojmie dla utrzymania wszelkich koniecznych swobód.

* *Trianon, 15 października.* (*Proces Bazaine'a*). W dalszym ciagu słuchania, marszałek Bazaine zeznaje w przedmiocie marszu dnia 26 sierpnia, iż miał wówczas tylko 80 do 90 tysięcy żołnierzy zdolnych do walki. Zapytany co do planu, jakiego chciał się trzymać, marszałek odpowiedział, iż miał zamiar wyruszenia do Thionville. Powiada on dalej, iż od komendanta Samuela dowiedział się o zmianie rządu i chciał podać się do dymisji. Wykazuje on, iż wypadek z dnia 4 września był zagrożeniem porządkowi, o czem wspomniał w swej proklamacji. Zapytany co do układów jego z p. Reynier, marszałek Bazaine przyznaje się, że przyjął go niezwłocznie i miał z nim dwie konferencje. Jednakże nie rozmawiał on z nim wcale o listach, jakie wymienił z księciem Fryderykiem Karolem i nie powierzył mu żadnej ważnej wiadomości. Co się tyczy podróży jenerała Bourbaki, marszałek oświadcza, iż podług zdania jego, należało uzyskać zawieszenie broni w interesie armji i kraju i znieść się w tym celu z rejentką. Mniemał on wówczas, iż pomiędzy cesarzową i rządem niemieckim istnieje porozumienie.

* *Berlin, 17 października.* Cesarz Wilhelm wyjechał z Baden-Baden do Wiednia wczoraj po południu o godzinie 5-ej.

* *Wiedeń, 17 października.* Podług obiegających tu pogłosek, cesarz Wilhelm, podług ostatniego rozporządzenia, zabawi tu do środy i dzień ten poświęcony być ma głównie zwiedzeniu powszechnej wystawy przemysłowej. — Cesarz przyjmował wczoraj nowozamianowego ambasadora francuzkiego, hr. Harcourt, który wręczył mu swe listy wierzytelne.

* *Wiedeń, 17 października.* Wielki książę badeński wraz z małżonką swą przybyli tu wczoraj o godzinie $9^3/_4$ wieczorem i przyjmowani byli na świetnie przyozdobionym dworcu kulei zachodniej przez cesarza, oraz namiestnika Niższej Austrji i burmistrza miasta Wiednia.

* *Wiedeń, 18 października.* Kanclerz cesarstwa niemieckiego złożył dziś w południe wizytę ministrowi spraw zagranicznych, hr. Andrassy i zabawił u niego przez jedną godzinę. Dziś w południe danym będzie u hr. Andrassy obiad dyplomatyczny dla uczczenia księcia Bismarcka.

* *Kopenhaga, 17 października.* Po czterodniowych gwałtownych rozprawach, Folkething odrzucił 53 głosami przeciwko 45 drugi odczyt prawa finansowego. Prezes rady ministerjalnej, hr. Holstein v. Holsteinborg udzieli Folkethingowi jutro dalszych objaśnień.

* *Madryt, 17 października.* Dowódzca eskadry hiszpańskiej na morzu Śródziemnem, admirał Lobo usunięty został z swego stanowiska i powołany jest do Madrytu dla usprawiedliwienia się z swego postępowania w potyczce morskiej pod Kartaginą. Na jego miejsce zamianowany został Chicarro.

* *Konstantynopol, 16 października.* *Turquie* podaje wiadomość, iż z rozkazu sułtana sekularalizowane być mają dobra meczetów, zniesione będą niektóre podatki szkodliwe rozwojowi kraju, pomiędzy temi podatek gruntowy i zaprowadzona zostanie akcyza tabaczna w całem państwie. Eksploatacja kopalń oddaną będzie na drodze licytacji i opłaty od stempla i wpisu zaprowadzone zostaną w całem państwie. Oprócz tego zaprowadzone być mają znaczne oszczędności, mianowicie przez zmniejszenie pensij i zamianowaną zostanie komisja pod przewodnictwem wielkiego wezyra, która zajmie się przywróceniem równowagi finansowej.

---

* Uniwersytet lipski poniósł wielką stratę przez **śmierć J. N. Czermaka,** znakomitego przedstawiciela nauki. Zmarły, jakkolwiek od kilku lat dopiero należał do składu tego uniwersytetu, zdołał atoli w tym krótkim przeciągu czasu stanąć na wyżynach nauki, rokując świetne nadzieje na przyszłość. Profesor J. N. Czermak zakończył życie po długich cierpieniach, które oddawna zdrowie jego podkopały. Umarł licząc lat 45. Rozporządzając znacznemi zasobami materjalnemi, co jest rzadkością u ludzi nauki, używał swego mienia w najszlachetniejszym celu. Między innemi urządził własnym kosztem odpowiednie i bogato zaopatrzone laboratorjum dla fizjologicznych doświadczeń, oraz audytorjum, w którem zeszłej zimy miewał odczyty w obec licznych słuchaczy z grona akademickiego i innych warstw społeczeństwa. W odczytach rozwijał z rzadką bystrością własne poglądy i uwagi dotyczące złudzenia zmysłów i umysłu, spirytyzmu i innych ekscentryczności, popierając takowe doświadczeniami, których wykonanie w interesie nauki pozostawiał z wielką życzliwością kolegom akademickim. Profesor Czermak urodził się d. 17 czerwca 1828 r. w Pradze Czeskiej. Po odbytych studjach na uniwersytetach w Pradze, Wiedniu, Wrocławiu, Würzburgu, oraz po licznych podróżach w celach naukowych, rozpoczął jako ukształcony wszechstronnie medyk, wykład fiziologji i anatomji w Pradze, następnie w r. 1855 został profesorem w Gratzu, w r. 1856 w Krakowie a w r. 1858 w Peszcie. W tych ostatnich dwóch miastach założył, tak samo jak w Lipsku, instytuta fizjologiczne. W roku 1860 zaprzestał pełnić obowiązki profesora i powrócił do Pragi, gdzie pozostawał do r. 1865 bez żadnego charakteru urzędowego, poświęcając cały swój czas nauce. W tymże roku powołany na profesora do Jeny, trudnił się tam wykładem aż do r. 1870, zkąd rozgłośna sława i częsty pobyt w Lipsku, skłoniły go do obrania sobie tego miasta za pole szerszej akademickiej działalności. Jako profesor honorowy, poświęcał siły swego ducha i zasoby materjalne uniwersytetowi i miastu, w wyżej oznaczony sposób, z zupełnem zaparciem się siebie i bez wszelkich widoków osobistych, przyczem oddał zbudowane własnym kosztem audytorjum i laboratorjum na wspólny użytek jednego i drugiego. Zasługi Czermaka pod względem laryngoskopji i rynoskopji, równie jak i w innych gałęziach fizjologji, zjednały mu powszechne uznanie w świecie naukowym. Osobiście Czermak był człowiekiem nadzwyczaj uprzejmym, a w towarzystwie odznaczał się dowcipem.

---

* Donoszą **o skonie barona Werther,** jednego z najuczeńszych orjentalistów Francji. P. Werther, rodem z Alzacji, całe swe życie poświęcił nauce i był jednym ze szczupłej liczby europejczyków posiadających dokładnie język sanskrycki. Pozostawił on wyborne tłumaczenie „Mahabaraty," wielkiego religijnego poematu wyznania indu. Żył lat 69.

---

* **Ruskie fortepiany na wystawie powszechnej Wiedeńskiej**. Znany krytyk muzyczny i profesor Edward Hapslik w Wiedniu, odzywa się w *Internationale Ausstellungs-Zeitung* o fortepianach przedstawionych przez ruskich wystawców, w następujący sposób: „Jeżeli spojrzemy na północny oddział wystawy, zobaczemy, że Rosja jest zaszczytnie reprezentowana przez ośmiu fabrykantów fortepianów. Najlepszym z pomiędzy nich okazał się K. M. Schreder z Petersburga. Jego wielki fortepian ze strunami nawkrzyż, odznacza się dobrem i starannem wyrobieniem, pełnością tonów i doskonałym mechanizmem. Warszawskie firmy Kral i Sejdler, oraz A. Hofer, przedstawiły także dobre fortepiany. Fortepian Małeckiego z Warszawy odznacza się wytwornem wykończeniem i nowym przyrządem, zapewniającym rezonansowi czystość. Od przyrządu tego niknie nieco miękkość tonu. Fortepiany Beckera z Petersburga, mocno rozczarowały wszystkich, którzy słyszeli o ustalonej ich reputacji. Od dziesięciu lat firma ta zajmowała wysokie stanowisko, lecz obecnie spadła dość nizko, zwłaszcza od czasu, jak Jakób Becker wrócił do rodzinnego kraju, oddawszy fabrykę swojemu bratu Franciszkowi. Od tego ostatniego przeszła fabryka w ręce p. Petersona, który zaledwie jest w możności przywrócić opinję i wziętość ustaloną przez poprzednią firmę. *(Ruski Mir)*.

---

* Podług *Peterb. Wiedom.*, wiele państw morskich przeznaczyło delegatów do **komisji międzynarodowej** w Konstantynopolu, która zająć się ma ułożeniem **taryfy do poboru opłat od żeglugi na kanale Suezkim.** Ze strony Rosji przeznaczony został do pomienionej komisji kontr-admirał Cichaczew, zarządzający interesami rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu, któremu dodano do pomocy ajenta rzeczonego towarzystwa, barona Steigera. Prócz tego wyznaczeni zostali: ze strony Anglji Sir Francis i pułkownik Stoks; ze strony Austro-Węgier—radca poselstwa w Konstantynopolu p. Koszek, inspektor marynarki w Trieście p. Szamari i główny ajent Lloydu austrjackiego w Konstantynopolu, p. Nikolicz; ze strony Francji — wice-hrabia Artot, pomocnik dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych.

---

* Donoszą z Włoch **o spustoszeniach zrządzonych przez orkan,** który zniszczył wieś Cocomaro di Cona, położoną w prowincij Ferrary. Wiele domów zostało zburzonych, znaczna liczba osób jest ranionych i zabitych. Smutny ten wypadek miał miejsce dnia 29 sierpnia, w rocznicę bitwy pod Aspromonte. Zdala słychać było długotrwały huk, po którym widziano błyskawice, następnie spadł grad znacznej wielkości przy silnym wietrze południowo-zachodnim. W niespełna kilka minut, cała wieś zamieniła się w kupę gruzów, kilkanaście dachów zostało uniesionych w powietrze, mury zawaliły się, zboże, chmiel i słoma, miotane wiatrem, wypróżniły wszystkie stodoły. Zaledwie pozostały ślady z pałacu, jako też z drzew cieplarni i ogrodów hrabiego Mazza. Ulice były jakby zabaryka-

dowane, tak dalece, że mieszkańcy pozostawali długi czas bez żadnej pomocy. Wydobyto z pod gruzów trupa matki z dziecięciem na ręku i dziesięcioletniego chłopczyka z roztrzaskaną czaszką. Z wielką trudnością zdołano przyjść w pomoc pokaleczonym. W roku zeszłym, prowincja Ferrara była nawiedzona wylewami, następnie pożarami, obecnie zaś dotknięta została straszliwym orkanem.

* Jako **przykład szybkiego budownictwa**, donoszą z Lancaster, w Pesylwanji, że wskutek zakładu, dom mający 30 stóp wysokości a 20 szerokości, zbudowany został w przeciągu 14-tu godzin. Dom ten zawiera ośm pokoi.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 8 (20) października.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1-m akcie, **Za i przeciw**,—komedja w 3-ch aktach, **Przezorna mama**,—(po cenach teatru rozmaitości). — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we wtorek, opera **Ernani**.— *Wczoraj*, było osób 908.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedzielę zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do 10½, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. 11½ do 1-ej we wtorki i piątki.

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 6 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 10 wieczór.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 18 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 20 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi dojeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 18 z rana i osobowym o godz. 11 min. 20 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 6 min. 5 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 18 wieczorem.

Pasażerski o godz. 5 min. 19 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 9 min. 58 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 13 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 1 min. 9 i o godz. 5 min. 6 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 1 min. 55 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 20 wieczorem.

Miejscowy o godz. 9 min. 58 z rana.

Do Ciechocinka dojeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim i pośpiesznym.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 48, umarło 7, pozostało 1538 (mężczyzn 759, kobiet 779), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 128, kobiet 118.

Przyjechali: — Jenerał-adjutant książę *Barjatyński*, i jenerał-lejtnant *Lehman*, z Wiednia;—jenerał-majorowie: *Sorokin*, z Suwałk, *Gubski*, i rzeczywisty radca stanu *Komar*, z Wiednia.

Wyjechał: —Jenerał-major *Bielawski*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 8 (20) Października 1873 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	110	17½	109	87½
„	„ „	3 d.	110	10	109	80
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-			—
Londyn	1Ft. Ster.	3 m.	7	37	7	35
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	88	12½	87	82½
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	20	—	—
„	à vista		98	32½	97	87½
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	142	—	141	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	-	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	94	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	-	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	72	50		—
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	—	113	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	104	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—	-	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu	—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	93	20	92	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	93	—	92	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])	89	15	88	85
„ „ „ II Serja	88	15	87	85
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	78	75	78	45
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	97	50	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	158	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	155	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 31 1/3.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 63 3/8.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 26 1/18.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 33 1/3.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 54 4/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE — ЗАЯВЛЕНИЯ И ПРИВИЛЕГИИ

N. D. 6128. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż pożyczka Towarzystwa obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Fułki w powiecie Łęczyckim położone w sumie rs. 2,000 ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności w stosunku następującym.

Folwark Fułki A rs. 1500.

Folwark Fułki B „ 1500.

Zarzuty jakie przeciwko powyższemu rozdziałowi czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 6 (18) Października 1873 r.

Prezes, Ewaryst Mejer,

Pisarz Słowikowski

N. D. 6127. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążyć pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Krzykosy w powiecie Kolskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 27200.
2. Dobra Łubno lit. A B C w powiecie Łęczyckim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 22400.
3. Dobra Wielgolas w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 64000.
4. Dobra Radonie w powiecie Błońskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,300.
5. Dobra Żelazna w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 44150.
7. Dobra Rososz, w powiecie Górno Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 44150.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 6 (18) Października 1873 r.

Prezes, Ewaryst Mejer.

Pisarz, Słowikowski.

N. D. 6109. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

Dobra Zadulce, w powiecie Hrubieszowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 22,450.

Dobra Rudnik E w powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 1100.

Dobra Podlodów A w powiecie Tomaszowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10500.

Dobra Podlodów C D w powiecie Tomaszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5300.

Dobra Tarnówka E K w powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,250.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych uczynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane, będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 2 (14) Października 1873 r.

Prezes, Bieliński

Pisarz Illustrowski.

N. D. 6124. *Syndyk tymczasowy massy upadłości Polidora Karwosieckiego.*

Stosownie do art. 502 K. H wzywam niniejszem wszystkich wierzycieli tejże masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników zgłosili się ze swojemi należnościami i papiery udowadniającemi takowe złożyli na ręce W. Andrychiewicza Pisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, albo na ręce Józefa Ginsberg lub Ryszarda Brenk Syndyków tymczasowych masy w Włocławku zamieszkałych lub w końcu na ręce podpisanego syndyka tymczasowego w Warszawie przy ulicy Jasnej pod Nr. 7 zamieszkałego.

Warszawa d. 3 (15) Października 1873 r.

Wiktor Kronenberg, Patron.

N. D. 6120. *Syndycy tymczasowi massy upadłości Ludwika Peters w Łodzi.*

Wzywają niniejszem wszystkich P. P. wierzycieli tejże masy, aby w d. 17 (29) Października 1873 r. o godzinie w pół do szóstej z południa zebrali się w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549A, celem naradzenia się nad dalszym zarządem fabryką lub wydzierżawieniem takowej. Nadmienia się że wierzyciele nie stawający uważani będą za podzielających zdanie stawających.

Warszawa d. 3 (15) Października 1873 r.

Wincenty Groer.

Robert Biederman.

REGUŁACJE HYPOTECZNE. — УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6107. Trybunał Cywilny w Siedlcach

W skutek podań Ignacego Szymańskiego i Barbary Szujskiej ogłasza regulację hypoteczną dwóch nieruchomości miejskich w mieście Siedlcach przy ulicy Aleja pod N. N. 1 i 7 położonych, składających się z dwóch placów, za kontraktami urzędowemi d. 29 Września (11 Października) i 18 (30) Listopada 1872 r. przed Wrotnowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, od Magistratu miasta Siedlec nabytych.

Do regulacji hypoteki powyższych nieruchomości, Trybunał oznacza termin na d. 4 (16) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, i na ten termin wszystkie strony interesowane, prawe do regulowanych nieruchomości mieć mogące, po prekluzja prawem hypotecznem z r. 1818 zastrzeżoną wzywa.

Siedlce d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

Prezes Zaborowski.

1—2 Sekretarz Witkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *5506. Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Października r. b. i następnych od godziny 11-ej z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja, na sprzedaż w tychże, składach zastawionych, a w właściwym czasie niewykupionych różnych przedmiotów.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 8 Września 1873 r.

Vice-Prezes Baumgarten.

3—3 Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

N. D. 6129. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1874.

A. dla Zarządów Cyrkułowych Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2100.
2. Swiec łojowych funtów 5000.
3. Mioteł do czatowni sztuk 360,

B. dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700.
2. Swiec łojowych funtów 8,260.
3. Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350.

A to od cen:

Za jeden sążeń pułkubiczny drzewa sosnowego pięć rubli, trzydzieści dziewięć i pół kopiejki.

Za funt świec łojowych ośmnaście kopiejek.

Za jedną miotłę do czatowni trzy czwarte kopiejki.

Za jeden wóz rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie sześć rubli ośm i pół kopiejki.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy. Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinien przy prośbie na stemplu kop 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit kasy głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2000 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874, (wypisać z obwieszczenia) (tu poszczególnić ceny, za jakie podejmuje się dostawy każdego z tych przedmiotów), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium wilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rsr. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . . miesiąca . . . i roku . . . . .

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Warszawa d. 6 (18) Października 1873 r.

N. D. 6106. Bank Dyskontowy Warszawski.

Podaje do wiadomości że na zasadzie § 24 Ustawy, licytacja na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie nie wykupione, odbędzie się w gmachu Banku w dniu 4 Listopada o godzinie 3-ej po południu.

N. D. 6084.

Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że dnia 25 Października (6 Listopada) 1873 roku o godzinie 12-ej z południa odbyte zostaną w ogólnem zebraniu Zarządu in minus głośne licytacje, a dnia 29 Października (10 Listopada) 1873 roku również o godzinie 12 z południa przetargi, na dostawę w latach 1873 1874 1875 i 1876 zwiru i kamieni, bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reperacji dróg bitych XI Okręgu znajdujących się w granicach guberuji Warszawskiej, które to licytacje i przetargi odbywać się będą oddzielnie na każdą z następujących grup dróg bitych, stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw, poczynając od cen jednego saż. kub. kamieni i zwiru wskazanych obok każdej grupy:

Wyszczególnienie grup, traktu i przestrzeni	Rodzaj materjałów kamiennych	Ilość kamieni i zwiru	Cena jednego saż. kub. kamieni lub zwiru do licytacji		Ogólna wartość	Kaucja do licytacji
		saż. kub.	Rs.	K.	Rub.	Rub.
I. Brzeski od 3 do 19 wiorst. Radimiński od 2 do 21 wiorst Kowieński od 3 do 27 wiorst	kamienie granitowe	2,878	31	69	90,945	2,607
I. Nowogeorgiewski od 17 do 33 w.	zwir	837	26	75	22,390	246
II. Zakroczymski od 5 do 14 w. Powązkowski od 5 do 7 w. Kaliski od 4 do 27 w.	kamienie granitowe	2,284	27	34	62,445	1,731
II. Zakroczymski od 15 eo 30 w. Bielański od 5 do 10 w. Marymontski od 5 do 6 w.	zwir	1,221	29	„	35,409	261
III. Krakowski od 5 do 20 w. Aleksandryjski od 5 do 52 w. Wilanowski i Sielecki od 5 do 6 w.	kamienie granitowe	3,333	25	„	83,325	1,578
IV. Brzeski od 20 do 55 w. Lubelski od 16 do 43 w.	kamienie granitowe	2,828	9	75	27,573	285
V. Krakowski od 21 do 66 w.	kam. granito.	1,987	14	44	28,692	998
VI. Kaliski od 28 do 75 w. Fabryczny od 76 do 92 w.	kamienie granitowe	2,137	10	53	22,503	555
VII. Kaliski od 76 do 143 w.	kam. granito.	2,591	6	75	17,489	338

Termina dostaw i ilość kamieni i zwiru oznaczone są szczegółowo w warunkach licytacyjnych.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, winni przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej złożyć przed godziną 12-tą w południe świadectwo na handel i kaucją wskazaną wyżej obok każdej grupy dróg bitych, która to kaucja żądaną jest stosownie do § XI warunków licytacyjnych.

Kaucja może być złożoną tylko w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, wymienionych w § 1655 T. X Cz. 1 Zbioru pr. Ces. wydania 1857 r. i w dopełnieniach do tegoż paragrafu, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, wyjąwszy dni galowych i świątecznych od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa dnia 3 (15) Października 1873 r.

Naczelnik Okręgu A. Krejsler.

Naczelnik Wydziału Stępiński.

1—2 Naczelnik Stołu Muszyński.

N. D. *6081. Kommisarz Kassy Miejskiej III Uczastku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: waga dziesiętna z gwichtami do ważenia ciężarów na wozie, węgiel kamienny, wóz i koń, oraz zabudowania drewniane, na placu pod Nr. 1582E egzystujące do rozbioru przeznaczone, w dniu 16 (28) Października 1873 r. o godzinie 10 z rana na placu pod Nr. 1582E w alei Jerozolimskiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Paźdz. 1873 r.

Kenig.

N. D. 6123. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Łomży, w zastosowaniu się do art. 972 i 960 K. P. S. podaje do wiad mości, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Łomży z d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 r. nakazującego dział całkowitego majątku po n. Juljanie Dankowskim, oraz wyroku daty 12 (24) Czerwca 1872 r. zatwierdzającego relację biegłych i postanawiającego sprzedaż przez publiczną licytację, z powództwa Adama Dankowskiego we wsi Kobylinie Cieszymach i Józefa Dankowskiego we wsi Sikorach Piotrowiątach zamieszkałych, p-ko Konstancji 1° voto Dankowskiej, obecnie Stanisława Czajkowskiego żonie, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, we wsi Kobylinie Cieszynach zamieszkałej, od której Sankowski Patron za obrońcę jest ustanowiony, zapadłych, sprzedaną zostaje w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Łomży przed W. Kraszewskim Delegowanym Asesorem Trybunału.

Część szlachecka we wsi Kobylinie Cieszymach okręgu Tykocińskim położona, po n. Juljanie Dankowskim pozostała, składająca się.

Z domu drewnianego starego, stodoły z dwoma chlewami, siedliska, ogrodów, łąk, gruntów ornych, pastewników z rozległości, wartości granic, i ilości wysiewów szczegółowo w relacji biegłych, pod d. 4 Marca 1872 r. sporządzonej opisanych, na rs. 184 oszacowana, odległa od wsi parafialnej Kobilina wiorst 2, od najbliższego miasta Tykocina wiorst 10, od miasta powiatowego Mazowiecka mil 4, a od miasta Gubernialnego Łomży mil 7.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbyła się w d. 16 (28) Listopada 1872 r. Druga zaś publikata i przygotowawcze przysądzenie nastąpiły w d. 15 (27) Sierpnia 1873 r.

Termin do trzeciej publikaty i ostatecznego przysądzenia oznaczony został na dzień 16 (28) Października 1873 r. godzinę 4 po południu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 187, jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Bliższe objaśnienia powziąść można w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Łomży, i u podpisanego popierającego sprzedaż Patrona.

Władysław Nowowieski Patron.

N. D. 6116. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Na zasadzie Decyzji Trybunału Cywilnego w Siedlcach dnia 5 (17) Kwietnia 1873 r. wydanej, zatwierdzającej uchwałę rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju w Siedlcach na dniu 17 (29) Stycznia tegoż roku odbytą, sprzedane będą przez publiczną licytację w trzech oddziałach nieruchomości w mieście gubernjalnem Siedlcach położone, do nieletniego Icka Mendla dwóch imion Wilka należące.

Opiekunką główną nieletniego jest jego matka Leja Perla z Zyskindów Wilk w mieście Warszawie, a przydanym opiekunem Abram Wilk w mieście gubernjalnem Siedlcach, zamieszkali.

Oddział pierwszy stanowi:

Plac przy rogu ulicy Pięknej i Przechodniej pod Nr. policyjnym 270 położony, ciągnący się od ulicy Pięknej a do posesji Sukcesorów Duhów przypierający, graniczący z ulicą Przechodnią koło Magistratu idącą z jednej, a posesją Pejsacha Sendra Duhy z drugiej strony.

Szacunek powyższego placu wynosi rsr. 200, vadium zaś rs. 100.

Oddział drugi stanowi:

Część niewydzieloną nieruchomości Nr. hypotecznym 299 oznaczonej, składającej się: z placu ze wszystkich stron własnością Abrama Srebrnika zamkniętego, trzymającego długości łokci 60, a szerokości łokci 23, oraz znajdującego się nanim domu drewnianego, gontem krytego, długiego łokci 27, a szerokiego łokci 17, studni i czterech kloak.

Szacunek tego oddziału wynosi rsr. 200 vadium rsr. 100.

Oddział trzeci stanowi:

plac przy ulicy Prospektowej pod Nr. policyjnym 17 położony, a Nr. hypotecznym 47 oznaczony, długi łokci 80, szeroki łokci 46, poczynający się od ulicy Prospektowej, a do posesji wdowy Toczyskiej przypierający, pomiędzy własnościami Pawła Bielińskiego z jednej, a Boima Cukra i Szlomy Lichtsztejna z drugiej strony położony.

Szacunek tego placu wynosi rs. 450, a vadium rs. 100.

Licytacja przygotowawcza odbyła się w dniu 13 (25) Sierpnia 1873 r. do której nikt z chęcią kupna nie zgłosił się.

Termin do stanowczej licytacji respective każdego oddziału, oznaczony został na dzień 17 (29) Października 1873 r. godzinę 10 z rana.

Przedaż odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji poczynając licytację od szacunku na każdy respective oddział oznaczonego.

Warunki przedaży w każdym czasie w Kancelarji Rejenta przejrzane być mogą.

Siedlce d. 21 Wrześn. (3 Paźdz.) 1873 r.

Władysław Krassowski.

N. D. 6165. W dniu 9 (21) b. m. i r. o godzinie 11 z rana na głównym targu **miasta Tomaszowa w powiecie Brzezińskim**, gubernji Warszawskiej, prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości, a mianowicie: różne meble, machoniowe, jesionowe, sosnowe, zegary, lampy, lustra, miedź kuchenna, różne sprzęty gospodarskie, tudzież **warsztaty sukiennicze z przyborami, przędza**, nie mniej garderoba męzka i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 6 (18) Października 1873 r.

Władysław *Zakrzewski*, Komornik p. S. A. K. P. Ulica Ś-to Jerska № 1789 (13)

N. D. 6166. W dniu 9 (21) Paźdz. 1873 r. o godzinie 10 z rana na targu i placu Sewerynów zwanym w Warszawie, meble orzechowe, jesionowe, i kamienie rzeźbiarskie, zaś w dniu 11 (23) b. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu pod Numerem 276 przy ulicy Freta w Warszawie, różne meble, garderoba męzka, różne towary, i t. p. prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A Markowski, Komornik p. S. A. K. P.

N. D. 6110. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Sprostowanie.

W dalszym ciągu ogłoszenia zamieszczonego w Nr. 207 Dziennika Warszawskiego, a tyczącego się powtórnej sprzedaży dóbr Drozdów w okręgu Wartskim położonych, Dyrekcja Szczegółowa zawiadamia iż licytacja dóbr wspomnionych zaczynać się będzie od sumy rs. 22,631 kop. 72 jaka warunkami licytacyjnemi ustanowioną została.

Kalisz d. 1 (13) Października 1873 r.

Prezes Chełmiński.

Pisarz Bierzyński.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.